

Widzisz mała – Sława Przybylska

Miałaś wtedy osiemnaście lat,
Gdy do miasta przybył on
Miał na sobie więcej łąt,
Niż ze sobą forsy wziął
Mówił ci, że zwiedził cały świat,
Prawda, nie był z twoich stron
Co mu dałaś, wypił więc i zjadł,
Potem cię za żonę wziął

Widzisz, mała, jak to jest,
Tyle serca, taki gest
Widzisz, mała, jak to jest,
Tyle serca, taki gest

Elegancki to on zawsze był -
Trzy koszule w jeden dzień
Ty prasujesz, a on śpi
Lub do rana bawi się
Gdy o świcie do dom wracał znów,
Choć pijany albo zły,
Ty się cieszysz, że jest cały, zdrów
I że przy nim jesteś ty

Widzisz, mała, jak to jest,
Tyle serca, taki gest
Widzisz, mała, jak to jest,
Tyle serca, taki gest

Do więzienia potem trafił on,
Choć nie na śmierć wtedy bił
Ty płakałaś, jak był sąd,
Że się trzeba żegnać z nim
Przychodziłaś do więzienia bram,
Co dzień paczka albo list
Ktoś się nawet z tobą żenić chciał,
Nie odpowiedziałaś nic

Widzisz, mała, jak to jest,
Tyle serca, taki gest
Widzisz, mała, jak to jest,
Tyle serca, taki gest

Przeminęło siedem twardych lat,
Gdy z więzienia wyszedł on
Znów mu szczęście chciałaś dać,
Ale on już inną wziął
Wypłakałaś całe oczy twe -
Popatrz, ile ty masz lat -
A on jeszcze hula, bawi się,
A on jeszcze młody tak

Widzisz, mała, jak to jest,
Tyle serca, taki gest
Widzisz, mała, jak to jest,
Tyle serca, taki gest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych